

Sygn. akt IV KKN 477/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 12 lutego 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Mieczysław Młodzik

Sędziowie: SN Marian Buliński

Przemysław Kalinowski (spr.)

Protokolant: Wanda Ciszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Stefana Szustakiewicza

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2001 r.

sprawy **K. G.**

oskarżonego z art. 145 § 1 i 4 d.kk

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 27 maja 1997 r., sygn. VI Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 13 marca 1997 r., sygn. II K [...]

1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,

2) obciąża skazanego K. G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 13 marca 1997 r. uznał K. G. za winnego tego, że w dniu 13 grudnia w R. na podwórzu posesji przy ul. S. [...] nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki P. nr rej. [...] podczas wykonywania manewru cofania nie zachował szczególnej ostrożności i potracił trzyletniego Ł. M., powodując u niego obrażenia w postaci stłuczenia czaszki i złamania lewego obojczyka, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, po czym zbiegł z miejsca wypadku i za to na mocy art. 145 § 1 i 4 d. kk skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono tytułem próby na okres 3 lat. W oparciu o przepis art. 75 § 1 kk wymierzono oskarżonemu grzywnę w kwocie 3000 zł, a na podstawie art. 38 pkt 4 kk i art. 44 § 1 kk orzeczono karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który w swojej apelacji zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 145 § 1 i 4 d. kk polegającą na przyjęciu, że podwórko, na którym doszło do przedmiotowego wypadku, mimo iż nie stanowi drogi publicznej, jest miejscem z nią zrównanym w znaczeniu miejsca, w którym można popełnić przestępstwo drogowe.

Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 27 maja 1997 r. sygn. akt VI Ka [...] nie uwzględnił zarzutu apelacji i zawartego w niej wniosku

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji.

Od tego ostatniego wyroku wniósł kasacje obrońca oskarżonego, stawiając dwa zarzuty:

1. obraży prawa materialnego, tj. art. 145 § 1 i 4 d. kk, polegającej na przyjęciu, że podwórko, na którym doszło do przedmiotowego wypadku, mimo iż nie stanowi drogi publicznej jest miejscem z nią zrównanym w znaczeniu miejsca, w którym można popełnić przestępstwo drogowe,
2. obrazę przepisów postępowania, w szczególności przepisu art. 406 § 2 d. kpk polegającą na „niepodaniu” czym kierował się sąd wydając zaskarżony wyrok oraz „niepodaniu” dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd odwoławczy uznał za niezasadne.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także poprzedzającego go wyroku sądu rejonowego i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę K. G. okazała się całkowicie chybiona, a podniesione w niej zarzuty i sformułowane wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić należy w szczególności trafne uznanie przez sądy obu instancji miejsca, w którym doszło do potrącenia pokrzywdzonego, za miejsce zrównane z drogą publiczną z punktu widzenia obowiązku przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Stanowisko to prawidłowo nawiązuje do orzecznictwa Sądu Najwyższego, które konsekwentnie rozszerza obowiązek przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, obejmując nim nie tylko drogi publiczne, ale również inne obszary, na których rzeczywiście odbywa się ruch pojazdów. Jak trafnie wskazano w wyroku SN z 5 grudnia 1995 r. WR 186/95 (OSNKW 1996 z. 3-4,

poz. 19), reguły ruchu drogowego należy odnosić również do miejsc, w których mamy do czynienia z ruchem lokalnym. Zasadnicze znaczenie z tego punktu widzenia ma kwestia udostępnienia terenu dla ruchu pojazdów oraz systematyczne wykorzystywanie takiego terenu do przemieszczania się lub parkowania pojazdów. Wbrew wywodom skarżącego pojęcie ruchu pojazdów obejmuje nie tylko przejazd mający charakter „tranzytu” i odbywający się po wydzielonym pasie ziemi, ale również wjeżdżanie na teren udostępniony dla ruchu pojazdów, manewrowanie pojazdami po takim terenie i wyjeżdżanie z niego. Od chwili, kiedy zapadły orzeczenia SN: z dnia 14 września 1972 r. VI KZP 33/72 (OSNKW z. 12, poz. 187), z dnia 20 sierpnia 1976 r. VII KZP 11/76, do których odwoływał się skarżący na rozprawie kasacyjnej nastąpiły zasadnicze zmiany w ruchu drogowym i poważnie zmodyfikowano przepisy dotyczące tego ruchu, przy czym już wtedy niewątpliwie było zrównanie z drogami publicznymi również innych terenów, na których odbywał się ruch pojazdów. Obecnie tym bardziej, względy elementarnego bezpieczeństwa wymagają przestrzegania przepisów regulujących zasady ruchu drogowego nie tylko na drogach, osiedlowych uliczkach, dojazdach do centrów handlowych i parkingach, ale również np. w zbiorowych garażach itp. miejscach, czyli wszędzie tam, gdzie ruch pojazdów faktycznie występuje, w tym również ograniczony – w znaczeniu indywidualnie oznaczonej liczby pojazdów korzystających z udostępnionej przez gospodarza terenu możliwości dojazdu, przejazdu lub postoju. Obowiązek przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jest związany z rzeczywistym przemieszczaniem się pojazdów i nie może być ograniczony do administracyjnie wydzielonych szlaków komunikacyjnych.

W tych warunkach zupełnie nie ma wartości argumentu koncepcja lansowana przez skarżącego jeszcze w apelacji, że wprowadzie „samochodów

jest coraz więcej i poruszają się one praktycznie gdzie jest to tylko możliwe”, ale zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powinny mieć zastosowanie jedynie na drogach publicznych. Skoro samochody, jak pisze autor, poruszają się „wszędzie”, to absurdalne byłoby założenie, że zasady bezpieczeństwa ruchu miałyby obowiązywać kierujących tymi pojazdami tylko w pewnych miejscach.

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że podwórko, na którym doszło do przedmiotowego wypadku odpowiada omówionym wyżej kryteriom ruchu lokalnego. Za takim stanowiskiem przemawiają dwa zasadnicze argumenty. Po pierwsze, miejsce zdarzenia, choć opisane jest jako podwórko posesji przy ul. S. [...], w rzeczywistości jest dostępne dla nieoznaczonej liczby uczestników ruchu drogowego. Świadczy o tym nie tylko usytuowanie go w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy, ale również brak zamknięcia lub ograniczenia dostępu, a w dacie zdarzenia brak jakiegokolwiek oddzielenia od drogi publicznej.

Ponadto, na przedmiotowej posesji są zlokalizowane dwa punkty usługowe prowadzące działalność gospodarczą, co siłą rzeczy determinuje ruch pojazdów nie tylko mieszkańców posesji, ale również pracowników i klientów skupu złomu i zakładu hydraulicznego. Miejsce to zatem jest w sposób niewątpliwy udostępnione do wjeżdżania, manewrowania i pozostawiania pojazdów przez nieoznaczone indywidualnie osoby, co w sposób oczywisty mieści się w pojęciu ruchu lokalnego. O tym, że taki ruch rzeczywiście odbywa się na przedmiotowym podwórku świadczy zarówno obecność tam skazanego K. G., który nie był przecież mieszkańcem posesji przy ul. S. [...], jak i ruch pojazdów odnotowany podczas wizji lokalnej, co prawidłowo wyeksponował sąd I instancji.

Zważywszy na to, że apelacja oskarżonego stawiała wyłącznie jeden zarzut – obraży prawa materialnego i zwalczała pogląd wyrażony w wyroku

przez sąd I instancji o obowiązku stosowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym do miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie będące przedmiotem niniejszego procesu, a zarzut ten w pełni zasadnie został odrzucony przez sąd odwoławczy, nie sposób podzielić twierdzenia zawartego obecnie w kasacji o naruszeniu dyspozycji art. 406 § 2 kpk. Wbrew stanowisku autora kasacji, Sąd II instancji nie tylko rozpoznał zarzut postawiony w apelacji, ale i ustosunkował się do niego, trafnie odwołując się do aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W tym stanie rzeczy kasacja wniesiona przez obrońcę K. G. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, wobec czego należało ją oddalić. Konsekwencją oddalenia kasacji było obciążenie skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Przewodniczący: SSN (Mieczysław Młodzik)

Sędziowie: SN (Marian Buliński)

SN (Przemysław Kalinowski)